

Jean des Cars, Kobiety, które zawładnęły Europą. Najpotężniejsze królowe

k pisał Wiktor Hugo „Kobieta ma wyjątkową władzę, na którą składa się rzeczywista siła i pozorna słabość”. Czy kobieta i władza to dobre połączenie? Katarzyna Medycejska, Elżbieta I, Krystyna, Maria Teresa, Katarzyna II, Maria Antonina, Królowa Wiktorja, Eugenia, Elżbieta (Sisi), Zyta, Astrid i wreszcie Elżbieta II — dwanaście niezwykłych władczyń, które zapisały się w historii, wpływając na losy całych narodów i granice Europy od XVI wieku do współczesności. Bez nich przeszłość byłaby inna, z pewnością mniej pasjonująca. Kim były, czym się wslawiły, te fascynujące i niepowtarzalne, a jednocześnie tak różne kobiety? Jak sięgnęły po władzę i dlaczego wciąż o nich pamiętamy? Na kolejnym spotkaniu Dyskusyjnego Klubu Książki Nad Lipą naszą lekturą była książka Jeana Des Carsa *Kobiety, które zawładnęły Europą. Najpotężniejsze królowe*.

„Jean des Cars ukazuje kobiety postawione na czele państwa, małżonki monarchów lub regentki, które nazaczyły swoje czasy, wykuwając przymierza, knując spiski, stawiając czoło walkom sukcesyjnym, wywołując wojny, poszukując pokoju lub pokój zawierając, oddziałując swoimi czynami, inteligencją lub zwyczajnie osobistym urokiem: kobiety zamężne lub nie, obyczajowo skromne lub znane z prawdziwych lub przypisywanych im miłosnych przygód, które znaczyły niekiedy więcej niż królowe z uwagi na rozległość lub zróżnicowanie terytoriów podległych ich Koronie.”

Jak ocenili publikację Klubowicze? Zdaniem pani Stanisławy *Kobiety...* są wymagająca lektura, dużo tu nazwisk i wątków. Wymienione postacie były wyjątkowymi umysłami. Od najmłodszych lat kształcone i przygotowywane do objęcia władzy. Wszystkie królowe (oprócz Marii Antoniny) były sprytne i mądre, jednak ich życie wypełniały ciągle intrygi i kombinacje. Pan Stanisław przywołał postać Marii Teresy (reformatorki w „ustawicznym macierzyństwie”) i Katarzyny Wielkiej. Ta ostatnia stworzyła imperium od Bałtyku po Morze Czarne i zapisała się na kartach historii jako bezwzględna, ale i utalentowana władczyni. Głos zabrała też pani Urszula, w jej opinii Katarzyna Wielka jest najbardziej fascynującą, niepowtarzalną, kobietą o niesamowitej osobowości, która „zdobyła” Rosję. Zaś panią Elżbietę zafascynowały biografie jej imienniczek, zwłaszcza królowej Anglii Elżbiety I. Dyskusję zakończyliśmy jak zwykle poetyckim akcentem. Wszak poezja „to niekończące się piękno, które tworzymy my sami” — taki jest właśnie najnowszy wiersz autorstwa pana Leszka.

IMPRESJA

Nad Paryżem Sacre Coeur lśni jak lampa w oceanie
Nieopodal Place du Tertre z czerwonymi markizami
I kafejki kolorowe i sztalugi z malarzami
I malarze z beretami i obrazy z pejzażami

A na schodach na Montmartre z uroczymi latarniami
Złote liście goni wiatr
Stare domy z mansardami, gdzie artyści z modelkami
Za szybami z prymulkami, urokliwy tworzą świat

Takim rad! Takim rad!, żeśmy razem szli Montmartre
Ześmy miła szli, a z nami szli malarze z modelkami
Patrz! Karuzela, ze złotymi konikami
Inny Paryż, inny świat

Leszek Chrapkiewicz

